

Domaniewska:

ISSN 2083-319 / 24/2011

12.06.2011 r.

GAZETA PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ NMP MATKI KOŚCIOŁA // WWW.DOMANIEWSKA.COM



PENTECOSTE

Weźmijcie Ducha Świętego!



WIECZOREM
OWEGO
PIERWSZEGO
DNIA TYGODNIA,

TAM GDZIE PRZEBYWALI UCZNIOWIE, CHOĆ DRZWI BYEY ZAMKNIĘTE Z OBawy PRZED ŻYDAMI, PRZYSZEDŁ JEZUS, STANĄŁ POŚRODKU I RZEDE DO NICH: «POKÓJ WAM!» A TO POWIEDZIAWSZY, POKAZAŁ IM RĘCE I BOK. URADOWALI SIĘ ZATEM UCZNIOWIE, UJRZAWSZY PANA. A JEZUS ZNOWU RZEKŁ DO NICH: «POKÓJ WAM! JAK OJCIEC MNIE POSŁAŁ, TAK I JA WAS POSYŁAM». PO TYCH SŁOWACH TCHNAŁ NA NICH I POWIEDZIAŁ IM: «WEŹMIJCIE DUCHA ŚWIĘTEGO! KTÓRYM ODPUSCICIE GRZECHY, SĄ IM ODPUSZCZONE, A KTÓRYM ZATRZYMACIE, SĄ IM ZATRZYMANE».

(J 20, 19-23)



PENTECOSTE. ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO. NMP WŚRÓD APOSTOŁÓW W WIECZERNIKU. FRAGM. KORONY MISTERYJNEJ. KIKO ARGÜELLO 2009

W 2008 r. w Sydney, papież z mocą i mądrością objaśniał młodym, tajemnicę działania Ducha Świętego:

DAR DUCHA ŚWIĘTEGO ZOSTANIE UROCZYŚCIE udzielony naszym kandydatom do bierzmowania. Będę się modlił: «Daj im ducha mądrości i rozumu, ducha rady i męstwa, ducha umiejętności i pobożności, napełnij ich duchem świętej Twojej bojaźni». Te dary Ducha (...) nie są ani nagrodą, ani dowodem uznania. Są one po prostu dane. Od przyjmujących je wymagają tylko jednej odpowiedzi: «Przyjmuję!» Wyczuwamy w tym coś z głębokiej tajemnicy, jaką jest bycie chrześcijaninem. O naszej wierze stanowi nie tyle to, co robimy, ile przede wszystkim to, co otrzymujemy. W istocie wiele wielkodusznych osób, nie będących chrześcijanami, może uczynić znacznie więcej niż my. Czy zgadzacie się, przyjaciele, na to, byście zostali wprowadzeni w trynitarnie życie Boga? (...) Działające w nas dary Ducha Świętego nadają kierunek naszemu świadectwu i je kształtują... Tak, Kościół musi wzrastać w jedności, musi wzmacniać się w świętości, musi odmładzać się i ustawicznie się odnawiać. Według jakich kryteriów? Kryteriów Ducha Świętego! Zwróćcie się ku Niemu, drodzy młodzi, a odkryjecie prawdziwy sens odnowy».

Więcej na: www.domaniewska.com
(ks. Matteo Campagnaro)

ŚWIĘCI TYGODNIA

Albert

Św. Albert Chmielowski (17/6)

Albert urodził się 20.08.1845 r. w Igołomi (pod Krakowem) w ubogiej rodzinie ziemiańskiej. Był najstarszym z czwórki rodzeństwa. Na chrzcie otrzymał imiona Adam Bernard Hilary. Gdy miał 6 lat matka poświęciła go Bogu. We wczesnym dzieciństwie Albert stracił ojca. Matka Alberta wpoila dzieciom głęboką miłość do Boga i ojczyzny. Po przedwczesnej śmierci matki opiekę nad sierotami roztoczyła ciotka. W burzliwych latach 1861-1863 Albert studiował w Instytucie Rolniczo-Leśnym w Puławach. Wraz z kolegami przyłączył się do Powstania Styczniowego. W bitwie pod Mełchowem Albert został ciężko ranny. W wyniku odniesionych ran stracił nogę. W takim stanie trafił do rosyjskiej niewoli. Dzięki interwencji rodziny został zwolniony z więzienia. Musiał jednak opuścić kraj, dzieląc los tysięcy polskich wygnańców. Wówczas dzięki wsparciu rodziny i przyjaciół mógł podjąć studia malarskie w Paryżu, Gandawie a następnie w słynnej akademii monachijskiej. Zawiązał szereg cennych przyjaźni

z wybitnymi polskimi artystami, m.in. z Leonem Wyczółkowskim, Józefem Chełmońskim, Stanisławem Witkiewiczem. W 1874 r. Albert, już jako uznany malarz wrócił do kraju. W jego twórczości coraz częściej pojawiała się tematyka religijna. Najbardziej znaczącym płótnem z tego okresu jest *Ecce Homo*. W wieku 35 lat wstąpił do nowicjatu jezuitów. Zrezygnował jednak z zakonu po sześciu miesiącach. Odszedł z nowicjatu w stanie głębokiej depresji. Leczył się w zakładzie dla nerwowo chorych w Kulparkowie. Później przebywał u swojego brata na Podolu. Tam zafascynowany regułą zakonu św. Franciszka oddał się pracy wśród ludności wiejskiej. Wrócił do malarstwa. Pracował w Krakowie, a pieniędzmi zarobionymi ze sprzedaży obrazów wspomagał najbiedniejszych. 25.08.1887 r. ponownie przywdział habit, tym razem tercjarski. Przyjął imię zakonne Albert. Zamieszkał w tzw. ogrzewalni, czyli schronisku dla bezdomnych biorąc na siebie trud jego prowadzenia. Przyszły święty kwestował na ulicach Krakowa, zakładał spółdzielnie pracy dla bezdomnych. Wspomagał materialnie biednych, lecz nade wszystko starał się przywracać im utraconą godność. W ogrzewalni organizował wspólne modlitwy, zapraszał księży, by nauczali



i udzielali sakramentów. Bardzo szybko wokół Alberta zaczęli gromadzić się naśladowcy. W 1888 r. powstało pierwsze Zgromadzenie Braci Albertynów, a w 1897 r. żeńska odnoga tego zakonu. Formacja dla kandydatów odbywała się w domach pustelniczych, m.in. na Kalatówkach pod Zakopanem. Albert mimo dającej się we znaki ułomności bardzo dużo podróżował zakładając w nowych miejscach przytułki, sierocińce, domy dla starców, niepełnosprawnych i nieuleczalnie chorych. Panującą powszechnie w tych instytucjach zasadą była absolutna dyskrekcja, a każdy potrzebujący mógł otrzymać darmo nocleg

i jedzenie. Znamienne są słowa, które wypowiedział św. Albert: „Powinno się być dobrym jak chleb, który każdy może kęś dla siebie ukroić”. Brat Albert zmarł w Święto Bożego Narodzenia 1916 r. Papież Jan Paweł II beatyfikował go 22.06.1983 r., a kanonizował 1.11.1989 r. Błogosławiony Jan Paweł II, jeszcze jako Karol Wojtyła poświęcił świętemu dramat „*Brat naszego Boga*”. (JK)

ŁAGODNY
POWIEW

Obecność
Wiejącego
Łagodnie
przelewa się
przez chleb i wino
tak spokojnie
że nawet krwi prawdziwej
na ołtarzu nie widzę
a wiem
że płynie z boku.

Ks. Jan Zieliński

OD PROBOSZCZA

Tyle darów Ducha!

Duch Święty podpowiada mi w sercu, aby dziękować za wszystkie Jego dary, która parafia na pewno otrzymywała w tym czasie wielkanocnym, i które to dary przychodzą do nas teraz w ciągu dni Zesłania Ducha Świętego, a także w dniu odpustu parafialnego. Dziękujemy wówczas za obłubienicę Ducha Świętego, Maryję Matkę Kościoła.

Tyle różnych darów Ducha świętego, w ewangelizacji, w Słowie, w Sakramentach, w spotkaniach otrzymywało tak wielu parafian! Bogu niech będą dzięki za to! Zapraszam do tego, żeby się modlić do Ducha Świętego o Jego przyjście. On nieustannie przychodzi i wylewa swoje dary. Zapraszam do tego, żeby każdy odmówił modlitwę, którą pragnę zaproponować i którą codziennie modliła się Miriam, mała Arabka. Relikwie tej błogosławionej znajdują się w naszej parafii. Ta modlitwa jest bardzo droga mojemu sercu:

Duchu Święty natchnij mnie, Miłości Boża pochłoń mnie, Na właściwą drogę zaprowadź mnie, Mario, Matko moja spojrzij na mnie. Z Jezusem błogosław mnie, od wszelkiego złego, od wszelkiej iluzji, od wszelkiego niebezpieczeństwa zachowaj mnie. Amen.

ks. Proboszcz

Duch Święty

Ojciec święty bł. Jan Paweł II bardzo często publicznie modlił się do Ducha Świętego, a jego pamiętne słowa wypowiedziane w przeddzień Zesłania Ducha Świętego 02.06.1979 r. w Warszawie, podczas pierwszej pielgrzymki do Polski: „Niech Zstąpi Duch Twój i odmieni oblicze ziemi, tej ziemi”, przyczyniły się – jak wierzymy – do powstania Solidarności i upadku komunizmu.

NASZA WIARA OPIERA SIĘ NA WYZNAWANIU BOGA W KOMUNII TRZECH OSÓB: Ojca, Syna i Ducha Świętego, który od chwili zstąpienia Trzeciej Osoby Boskiej na Apostołów żyje w nas i działa w naszej historii sakramentalnie – przez Kościół, będący obecnością i przywoływaniem Ducha. Duch Święty umacnia nas w wierze w Boga bliskiego, który kocha nas miłością szaloną, ratującą, uzdrawiającą i wyzwalającą, dla którego nie ma nic niemożliwego.

Działanie Ducha Świętego jest nierozdzielnie związane z Kościołem. Kościół objawia się nam, ludziom wierzącym, jako miejsce, w którym Duch Święty żyje w cudowny sposób i pozwala się konkretnie poznać. Kościół jest tą przestrzenią, gdzie można Go rozpoznać i gdzie objawia się w najcudowniejszy sposób. Duch Święty stanowi o jedności Kościoła; jest fundamentem jego katolicyzmu, świętości i sprawia, że Kościół jest apostołowski. W Duchu Świętym odkrywamy cały wymiar służebny Kościoła, jest On pierwszym podmiotem działań misyjnych; w świetle i dzięki mocy Ducha Parakleta rozpala się w nas ponownie wiara w przyszłość Królestwa Bożego. Wracamy do Ducha Świętego, gdyż jest źródłem rozeznawania, pomaga nam rozpoznać znaki nadziei i, ponieważ jest źródłem siły, ożywia naszą nadzieję, a także kieruje ją na świat bardziej ludzki oraz wyraźniej naznaczony obecnością Boga. Zaufanie do Ducha Świętego, ponowne odkrycie Jego głównej misji w życiu Kościoła i poza nim będzie służyć uzasadnieniu szczególnego znaczenia jedności dla wspólnoty Kościoła. Potrzebujemy dziś wielkiego powrotu do Ducha Świętego szczególnie po to, aby zdobyć nową inspirację do działania misyjnego i duszpasterskiego, napełniając je kreatywnością, solidną moty-

wacją, pełnym miłości zapałem i gotową na wszystko odwagą.

Osobie Ducha Świętego bł. Jan Paweł II poświęcił swoją piątą encyklikę *Dominum et Vivificantem*. Papież pokazuje w niej, że: „Miłość Boga Ojca – Dar, łaska nieskończona, źródło życia – stała się jawna w Chrystusie i w Jego człowieczeństwie, stała się częścią wszechświata, ludzkości i historii. Owo ujawnienie się łaski w dziejach człowieka przez Jezusa Chrystusa dokonało się za sprawą Ducha Świętego, albowiem wszelkie zbawcze działanie Boga w świecie dokonuje się zawsze i wszędzie w Duchu Świętym. Jest on Bogiem ukrytym, który jako Miłość i dar napełnia okrąg ziemi (nr 54 wspomnianego dokumentu).

Chrystus obiecując nam, że pośle Ducha Świętego, nazywa Go Poczycielem. Duch Święty ma być, jak zauważa bł. Jan Paweł II, Poczycielem danym Apostołom, oraz Kościołowi jako stale obecny – choć niewidzialny – Nauczyciel tej samej Dobrej Nowiny, której nauczał Chrystus. On nadal pobudza do rozpowszechniania Ewangelii zbawienia, dopomaga we właściwym zrozumieniu treści orędzia Chrystusa oraz zapewnia mu ciągłość i tożsamość wśród zmieniających się warunków i okoliczności, a szczególnie wśród przeciwności i prześladowań.

Jak więc pisał Paweł VI „obecnie w Kościele dostrzegamy szczególnie czas Ducha Świętego. Wszędzie wierni usiłują nie tylko lepiej Go poznać i pojąć, takim, jakim objawia Go Pismo Święte, ale też oddać się Mu w wielkim rozradowaniu duszy, otwierając się na Jego wolę, tchnienie i działanie. Bardzo licznie, gromadząc się koło Niego, chętnie poddają się Jego kierownictwu” (Paweł VI *adhortacja Ewangelii nuntiandi* nr 75). (MB)



WNIEBOWZJĘCIE NMP. FRAGM. KORONY MISTERYJNEJ. KIKO ARGÜELLO 2009

SYMBOLE CHRZEŚCJAŃSKIE. ANNA JUSTYNA SŁOMKA

Maryja Matka Kościoła

SWIĘTO MARYI MATKI KOŚCIOŁA zostało wprowadzone do polskiego kalendarza liturgicznego 4 maja 1971 r. Jest obchodzone w poniedziałek po niedzieli Zesłania Ducha Świętego. Dzieje się tak dlatego, że zesłanie Ducha Świętego było początkiem działalności Kościoła. Maryja, Oblubienica Ducha Świętego, była obecna w Wieczerniku wraz z Apostołami. Od tej

chwili towarzyszy Kościołowi na jego drodze. Maryja już w pierwszych wiekach była nazywana Matką Kościoła. Tytuł ten wiąże się również z godnością Królowej Nieba i ziemi. Motyw jej ukoronowania bywał często podejmowany przez artystów; wprawdzie źródła ewangeliczne nie wspominają o tym wydarzeniu, jest ono jednak obecne w apokryfach oraz *Złotej Legendzie* Jakuba de Voragine. To

stąd pochodzi najpiękniejszy opis śmierci Maryi, Jej Wniebowzięcia i Ukoronowania. Koronacja przedstawiana była jako podniosła, niebiańska uroczystość. Dokonywana jest ona zazwyczaj przez Ojca i Syna, którzy wspólnie, w obecności Ducha Świętego, nakładają Maryi koronę na głowę. Bóg Ojciec i Jezus są często malowani jako dwie identyczne osoby, podobnie jak miało to miejsce w tradycji wschodniej. Niekiedy ukoronowana Maryja zasiada obok Syna na wspólnym tronie. Najświętsza Panna przybiera najczęściej taką pozę, jak w scenie Zwiastowania – pochyla głowę, spuszcza oczy i składa dłonie, w postawie pokory i uległości. Korona jest ze złota, zdobiona drogimi kamieniami, natomiast w przedstawieniach renesansowych pojawia się też korona z delikatnych kwiatów – jak na miało to miejsce obrazie Rafaela Santi. Malarze Królową ubierali w drogocenną, uroczystą szatę, a niekiedy dodawali fałdzisty, obszary gronostajami płaszcz, rozpościerający się nad widoczną w dole ziemią jako znak opieki nad ludźmi.

MAGISTERIUM KOŚCIOŁA

Zeświecczenie

O roli nowej ewangelizacji mówił Benedykt XVI w czasie spotkania z uczestnikami pierwszej sesji plenarnej Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji.

PAPIEŻ ZAZNACZYŁ, ŻE KOŚCIOŁ JEST DZIŚ POWOŁANY do podjęcia dzieła nowej ewangelizacji, co oznacza intensyfikację działań misyjnych. Termin «nowa ewangelizacja» nawiązuje do potrzeby odnowionego sposobu głoszenia nauki Kościoła, przede wszystkim z myślą o ludziach żyjących w obecnym, zsekularyzowanym świecie. „Kryzys, jakiego doświadczamy, nosi cechy wykluczenia Boga z życia ludzi, ogólnej obojętności wobec samej wiary chrześcijańskiej, aż do próby spychania jej na margines życia publicznego” – powiedział papież. Zauważył, iż pomimo, że głoszenie Jezusa Chrystusa jawi się dziś jako zadanie znacznie bardziej skomplikowane niż w przeszłości, to jednak jest ono w istocie tak samo trudne jak na początku. Skoro nie zmieniała się misja, tak też nie powinien gasnąć entuzjazm i odwaga, które ożywiają pierwszych uczniów Chrystusa. Zarówno ich, jak i nas pobudza do działania ten sam Duch Święty. Dzieło misyjne nieustannie potrzebuje nowych ewangelizatorów. Orędzie zbawcze Jezusa Chrystusa potrzebuje dziś jednak odnowionej mocy, aby w adekwatny sposób móc przekonywać współczesnego człowieka. Zatem nowa ewangelizacja powinna zatroszczyć się o znalezienie właściwych dróg skutecznego głoszenia Zbawienia. Bez tej wiedzy o Zbawieniu każde

życie osobiste spętane bywa często sprzecznościami niemożliwymi do pogodzenia i przez to pozbawione jest tego, co w życiu najistotniejsze.

Papież wyraził nadzieję, że uczestnicy sesji plenarnej Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji wypracują projekt, który pomoże Kościołowi w dziele nowej ewangelizacji. „Nie można zapominać, że styl życia wierzących potrzebuje autentycznej wiarygodności, tym bardziej przekonującej, o ile bardziej dramatyczna jest sytuacja tych, do których się zwracają”. W tym kontekście papież przytoczył słowa Pawła VI: „Kościół jak najbardziej może ewangelizować świat za pomocą swego postępowania i obyczaju, to jest przez świadectwo potwierdzone życiem; ono jasno uwiadamia jego wierność Panu Jezusowi, ubóstwo, wstrzemięźliwość, wolność od jakiegokolwiek ziemskiej władzy w świecie, a wreszcie świętość”

(*Adhortacja apostolska Ewangelii nuntiandi*, 41)

Pokrewnym ikonograficznie tematem jest przedstawienie „*Madonny w płaszczu opiekuńczym*” (niem. *Madonna Schutzmantel*), na którym Maryja stojąc osłania w opiekuńczym geście połamie obszernego płaszczu małe figurki ludzi proszących o pomoc. Temat ten był szczególnie często obecny w niemieckiej sztuce średniowiecznej. Źródeł tego typu scen należy szukać w specyficznych zapisach średniowiecznego prawa obyczajowego. Kobiety pełniące wysokie funkcje społeczne otrzymywały możliwość nadawania przywileju tzw. *płaszczu ochronnego* osobom prześladowanym, potrzebującym pomocy lub wstawiennictwa. Najbardziej znanym przykładem przytoczonego motywu jest drewniana rzeźba Maryi, zwana „*Madonną z Ravensburga*”; wykonana ona została w XV wieku.

REKLAMA

DAM OFICyna WYDAWNIICZO-POLIGRAFICZNA KSIĘGARNIA: UL. ROLNA 191/193 • TEL. 22 843 37 23

www.oficina-adam.com.pl

W DRODZE NA OLTARZE
ZENON ZIÓŁKOWSKI
40 spotkań autora z Karolem Wojtyłą.
Od roku 1958, aż po ostatnie lata pontyfikatu Jana Pawła II.
adam 2011 | format B5 | stron 226 | 24,90 zł

DRUGA JANA PAWŁA II DO DOMU OJCA
ZENON ZIÓŁKOWSKI
Książka, która przygotowuje czytelnika do przeżywania oczekiwanego wyniesienia na ołtarze Jana Pawła Wielkiego.
adam 2011 | format A5 | stron 184 | 20,00 zł